

Plany budowy krematorium przyjęte bez entuzjazmu

data aktualizacji: 2022.02.23 autor: Bartosz Nowakowski



Na terenie powiatu skierniewickiego nie ma dziś jeszcze ani jednego krematorium. To wcale nie oznacza, że w przyszłości taka inwestycja nie powstanie na wspomnianym terenie. Czy gmina Skierniewice jest na to gotowa?

Jakiś czas temu do urzędu gminy Skierniewice zgłosił się inwestor z zamiarem wybudowania spopielnarni w jednej z miejscowości. Tyle, że na nieruchomości, na której przedsiębiorca chciał zorganizować działalność, nie ma możliwości budowy krematorium. Wykluczają to zapisy obowiązującego planu zagospodarowania dla tego obszaru. Niewykluczone, że inwestor w przyszłości wskaże inną lokalizację.

O zdanie zapytaliśmy mieszkańców, co sądzą o takiej inwestycji w gminie?

- Jeśli miałyby zależeć to wyłącznie ode mnie to wyraziłabym stanowczy sprzeciw. Nie wyobrażam sobie takiej inwestycji w mojej wsi - mówi jedna z mieszkanki Mokrej.

Podobnego zdania jest także mieszkaniec wsi Żelazna, który nie chciałby takiej inwestycji w swojej miejscowości.

Jacek Staryga, prezes przedsiębiorstwa komunalnego, świadczącego usługi pogrzebowe pytany o szansę realizacji takiej inwestycji powiedział: – Przede wszystkim, jeśli ktoś ma nadwyżkę pieniędzy to zapraszam do Skierniewic. A już zupełnie poważnie, uważam, że na chwilę obecną to jest nietrafiony pomysł.

Zarządzający wskazuje kilka powodów, dla których, w jego ocenie, obecnie budowa krematorium na tym terenie nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

- Aktualnie w całym powiecie nie ma aż tak dużego zapotrzebowania na tego typu usługi. Mamy podpisaną umowę z krematorium w Łodzi i w tym momencie takie rozwiązanie w pełni zaspakaja nasze potrzeby – mówi Jacek Staryga.

Budowa krematorium na terenie powiatu skierniewickiego? To jeszcze nie ten czas.

Jacek Staryga, prezes firmy pogrzebowej Ars

- Monitoruję tę sprawę od kilku dobrych lat i muszę przyznać, że centralna Polska pod tym względem jest nietypowa. W innych częściach naszego kraju zainteresowanie usługami krematoryjnymi jest coraz większe – przyznaje prezes.

Jacek Staryga ograniczone zainteresowanie usługą tłumaczy względami społecznymi. W powiecie skierniewickim żyją ludzie, którzy doskonale pamiętają okrutne czasy drugiej wojny światowej. Są jeszcze względy praktyczne – na cmentarzach w naszym regionie nie brakuje miejsc do pochówku. Inna rzecz, że w Polsce nie ma możliwości dowolnego dysponowania prochami osoby zmarłej. Urna musi znaleźć się na cmentarzu. Kwestię symbolicznego rozsypania popiołów osoby bliskiej ustawodawca reguluje wprowadzając tzw. łązki pamięci, które znajdują się... w granicach cmentarza (o ile zorganizuje je administrujący nekropolią a zgodę wyrażą służby sanitarno-epidemiologiczne).

O sprawę zapytaliśmy także radnych. Samorządowcy przyznają, że dyskusję na temat posadowienia podobnej działalności na terenie gminy warto przeprowadzić już dziś, by w razie pojawienia się inwestora nie doszło do protestów społecznych.

- Jesteśmy w trakcie dyskusji nad 30 uwagami mieszkańców wniesionych do studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy, dlatego osobiście zapytam urbanistkę również o tę sprawę – przyznaje Witold Baranowski, przewodniczący rady gminy Skierniewice. Studium to dokument sporządzany dla całego obszaru gminy, określający w sposób ogólny politykę przestrzenną i lokalne zasady zagospodarowania dla tego obszaru.

Radny wskazuje także kilka tematów, które budzą kontrowersję, a plany inwestorskie napotykać na opór społeczny. Chodzi tu m.in. o powstanie sortowni śmieci, budowę oczyszczalni, czy też plany przedsiębiorców budowy przemysłowych chlewni.

- Jeśli istnieje możliwość zabezpieczenia odpowiedniego miejsca na terenie naszej gminy to powinniśmy działać już dziś – podkreśla przewodniczący.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40109-plany-budowy-krematorium-przyjete-bez-entuzjazmu>